

- Krajobraz po hucie
- Losy majątności ziemskiej Wieliszew w okresie międzywojennym
- Walki o Nieporęt w październiku 1944 roku
- Nekropolie w gminie Serock

## Postacie:

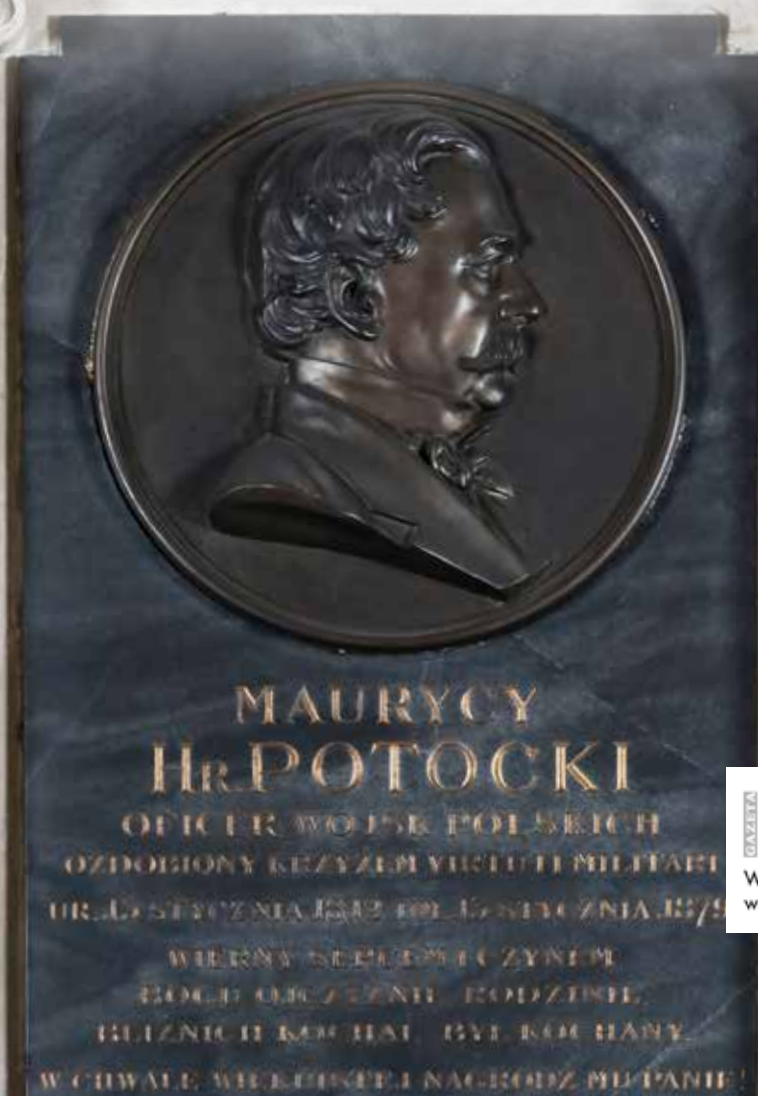
- Major Konstanty Kamiński (1896–1981)
- Kpt. Stefan Pogonowski (1895-1920)

# NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

listopad 2024 nr 9 (49)

## *Groby właścicieli Jabłonny. Cz. 2: Potoccy*



Partner wydawnictwa:



**GAZETA POWIATOWA**  
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:  
[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)

## Groby właścicieli Jabłonna. Cz. 2: Potoccy

Po śmierci ks. Józefa Poniatowskiego wokół praw własności do dóbr Jabłonna toczył się spór pomiędzy jego siostrą Marią Teresą Tyszkiewiczową a siostrzenicą Anną z Tyszkiewiczów Potocką-Wąsowiczową. Ostatecznie ta druga spłaciła ciotkę i stała się pełnoprawną właścicielką Jabłonna wnosząc ją do domu Potockich.



Kościół św. Wojciecha i Jerzego w Zatorze. Miejsce spoczynku Anny z Tyszkiewiczów Potockiej-Wąsowicz i jej syna Maurycego Potockiego, przed 1914 r. Fot. A. Wisłocki (Biblioteka Narodowa).

### Rafał Degiel

Anna Wąsowiczowa nazywana Anetką już za życia przygotowała dla siebie miejsce wiecznego spoczynku. Lokalizację wybrała nie byle jaką, bo Katedrę Wawelską. W latach 1836–1844 przyszedł architekt kościoła w Chotomowie Franciszek Maria Lanci przeprowadził na koszt Anetki remont kaplicy królowej Zofii na Wawelu. W jego trakcie postawiono w kaplicy marmurowy nagrobek fundatorki, dłuta Adama Tadoliniego i Luigi Pampaloni-

go. Pomimo środków przekazanych na remont pani Wąsowiczowa nie uzyskała zgody władz kościelnych na pochówek w tym miejscu. W 1851 r. Anetka wyjechała z drugim mężem Stanisławem Dunin-Wąsowiczem na stałe do Francji. Zmarła w Paryżu 16 sierpnia 1867 r. Zwłoki jej przewieziono w 1868 r. do Zatoru pod Krakowem, gdzie w kryptach kościoła św. Wojciecha i św. Jerzego spoczęło ciało jej męża zmarłego w 1864 r.

Jabłonna była dziedzictwem młodszego syna Anetki – Maurycego Potockiego, który po upadku powstania listopadowego przebywał na emigracji. Przez pewien czas w jego imieniu Jabłonną zarządzał jego starszy brat August Potocki, właściciel Wilanowa. August zmarł po długiej chorobie 30 stycznia 1867 r.

w Warszawie. Ciało jego po zabalsamowaniu wystawiono w trumnie w dolnym kościele Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu, a następnie przewieziono do Wilanowa, gdzie spoczęło w krypcie rodzinnej Potockich w kościele św. Anny.

Nim do tego doszło w 1851 r. Mauryce Potocki powrócił z emigracji do Warszawy i objął zarząd nad Jabłonną. Na początku 1879 r. hrabia wyjechał do Krzeszowic w Galicji na pogrzeb Zofii z Branickich Potockiej. W czasie uroczystości zajął się i w skutek powikłań zmarł w Krzeszowicach w dzień swoich 67. urodzin –

13 stycznia 1879 r. wieczorem. Jego ciało przewieziono do należących do niego dóbr zatorskich pod Krakowem i pochowano w podziemiach kościoła w Zatorze. Na jego cześć ufundowano w prezbiterium kościoła epitafium w formie barokowej aediculi. Umieszczono na nim medalion z profilem Maurycego, który modelowała jego córka Natalia. Całość wykonano w zakładzie kamieniarskim Edwarda Stehlika w Krakowie.

Po Maurycem Jabłonną odziedziczył jego syn August Potocki. Zmarł on 3 czerwca 1905 r. w Warszawie po trwającej



Epitafium Maurycego Potockiego w kościele w Zatorze. „Sakralne Dziedzictwo Małopolski” (domena publiczna)



**Kościół parafialny w Jabłonnii - prezbiterium nad kryptą grobową Augusta Potockiego (fot. R. Degiel)**

pół roku ciężkiej chorobie. Ciało Augusta po zabalsamowaniu wystawiono na widok publiczny w trumnie ze szklanym wiekiem w dolnym salonie pałacu na Krakowskim Przedmieściu 32. W mszach świętych celebrowanych przy trumnie uczestniczyli nie tylko członkowie rodziny i arystokraci, ale również zwykli robotnicy i wyrobnicy. Na pogrzeb przybyła służba folwarczna i leśna z Jabłonny i Nieporętu oraz deputacja chłopów. 5 czerwca 1905 r. zwłoki przewieziono na Powązki i złożono w tamtejszych katakumbach. Kondukt pogrzebowy liczył ponad pięć tysięcy osób.

Na polecenie wdowy po Augustynie – Eugenii Potockiej 1 września 1906 r. trumnę ze zwłokami uroczystie przeniesiono z Powązek do Jabłonny w asyście

szpaleru chłopów z pochodniami. Szczątki hrabiego złożono w podziemnej krypcie ufundowanej przez Potocką. Było to zgodne z wolą Augusta, gdyż za życia deklarował wybudowanie w Jabłonnii kościoła w celu założenia w nim grobów rodzinnych. Miejsce pochówku sygnalizowała samotnie stojąca ściana, która miała być załącznikiem przyszłej świątyni. Teren ten jednak ogrodzono i pozostawał on niedostępny. Dopiero w 1926 r. nad grobowcem wybudowano kościół. W 2023 r. grobowiec Augusta wyremontowano, a trumnę złożono w sarkofagu zbudowanym w wyniku starań ks. proboszcza Jerzego Sienkowskiego.

W związku z tym, że następca Augusta, syn Maurycy, był w chwili śmierci

ojca małoletni przez wiele lat zarząd nad dobrami sprawowała Eugenia. W 1909 r. sprzedała ona Zator, w którym znajdowały się groby rodzinne Potockich. W 1925 r. hrabina wdała się w spór sądowy z Maurycym. Po jego przegraniu wyjechała do Szwajcarii i zmarła w Leysin 23 grudnia 1925 r. Przed śmiercią Eugenia zabroniła składania jej ciała w krypcie w Jabłonnii. Pochowano ją więc w Szwajcarii w miejscowości Montreux w kantonie Vaud.

Ostatnim dziedzicem Jabłonny był Maurycy Potocki. Po II wojnie światowej znalazł się on na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zmarł w Londynie 15 maja 1949 r., a więc w przeddzień swoich 55. urodzin. Początkowo pochowano go na St. Mary's Roman Catholic Cemetery w Londynie. Tam też w 1974 r. pogrzebano jego córkę Natalię. Ciała ich po kilku latach ekshumowano i 29 marca 1978 r. przeniesiono do grobu rodzinnego na cmentarz Brompton w gminie Royal Borough of Kensington and Chelsea w zachodniej części Londynu. W 1990 r. do grobu tego złożono również żonę Maurycego Marię Potocką z domu Brydzińską.



**Grób rodzinny Potockich na cmentarzu w Brompton. (Find a Grave, database and images, <https://www.findagrave.com/memorial/207814943/maurice-potocki>; accessed October 30, 2024).**

#### Ważniejsze źródła:

1. M. Fila, *Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Jerzego w Zatorze*, [Zator, b.d.],
2. J. Skrabski, *Epitafium Maurycego Potockiego*, [w:] „Sakralne Dziedzictwo Małopolski”, 2024, <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/epitafium-maurycego-potockiego> [dostęp 29.10.2024],
3. P. Chróściel, *Pan na Jabłonnej spoczywa na Brompton*, „To i Owo”, 2004, nr 38, s. 16.

# Krajobraz po hucie

*W październiku 1944 r. rodziny ukrywające się na posesji przy ul. M. Kopernika 21 usłyszały potężną detonację. Jak się okazało, wojska niemieckie wycofujące się z Legionowa wysadziły w powietrze dworzec kolejowy i komin pobliskiej huty szkła. Hitlerowcy zatrzymali się tuż za Legionowem na linii umocnień polowych i przez trzy miesiące ostrzeliwali osadę.*

## Jacek Emil Szczepański

Po ofensywie styczniowej 1945 r. i przesunięciu się frontu, do Legionowa zaczęli powracać mieszkańcy. 27 stycznia przyjechał tu przedwojenny pracownik huty Piotr Haberko, tym razem w charakterze inspektora ds. hut szkła w Ministerstwie Przemysłu. Miał ocenić stan zakładu. We wspomnieniach podał, że w styczniu 1945 r. huta mogła wznowić produkcję bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. To nieco dziwne, ponieważ na zdjęciu

i zarazem biskup starokatolicki ks. Władysław Faron. Stał on w opozycji do miejscowego proboszcza rzymskokatolickiego Bolesława Karczmarzkiego, cieszył się poparciem PPR i legionowskiego wójta Roberta Krogulskiego. 5 kwietnia 1945 r. radni przekazali starokatolikom część działki położonej u zbiegu ulic J. Piłsudskiego i M. Kopernika, w pobliżu stacji kolejowej. Wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło dwa dni później. Podstawowym materiałem, z którego szybko zbudowano świątynię, była cegła z rozebranej huty. Zdanie zawarte we wspomnieniach P. Haberki stanowiło smutne memento: *Huta Szkła*

przejęciu przez państwo. Do nacjonalizacji dawnej huty doszło na początku lat 60. XX w. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wystąpiło wówczas z wnioskiem o przeniesienie prawa własności nieruchomości „Osada Huta Szklana Jabłonna” na Skarb Państwa. 9 września 1960 r. Sąd Powiatowy w Nowym Dworze Mazowieckim rozpatrzył ten wniosek. Postanowił, że Skarb Państwa nabył nieruchomości huty w wyniku 10-letniego zasiedzenia. Dotyczyło to całej przedwojennej działki, którą traktowano jako tzw. mienie opuszczone. Ostatni właściciele spółki nie doczekali przymusowego upaństwowienia. Wincenty Fran-



Na miejscu dawnej huty znajdują się zabudowania Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o. (fot. B. Błachnio)

lotniczym z grudnia 1944 r. wyraźnie wiadać, że jej wysadzony komin zwałił się do wnętrza hali produkcyjnej. Zniszczył dach w środkowej części, zasypał hartownię i piec hutniczy. Natomiast inne budynki huty rzeczywiście pozostały nienaruszone.

W marcu 1945 r. P. Haberko ponownie przyjechał do Legionowa. Miał przygotować hutę do produkcji butelek monopolowych i opakowań aptecznych. Na miejscu zastał jednak tylko jej gruzy, co go zaskoczyło. Od robotników rozbierających mury dowiedział się, że władze gminy przeznaczyły cegłę z huty na budowę w Legionowie nowego kościoła, tzw. narodowego. Rzeczywiście, na początku marca 1945 r. Gminna Rada Narodowa wyraziła zgodę na wzniesienie Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Legionowie. Jej powstanie zainicjował ówczesny przewodniczący rady

w Legionowie przeszła do historii.

W późniejszym okresie na terenie po hucie funkcjonowały różne zakłady i przedsiębiorstwa. Obszar ten nazywany przez mieszkańców „placem huckim” był początkowo miejscem zabaw i meczów piłkarskich okolicznej młodzieży. Formalnie należał jeszcze do przedwojennej spółki „Huta Szklana Jabłonna w likwidacji”. Na części placu od strony stacji PKP działał też tartak. W drugiej połowie lat 50. XX w. na jego miejscu utworzono magazyn interwencyjny Stołecznego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Terenowego i Rzemiosła. W magazynie gromadzono przede wszystkim wyroby hutnicze ze Śląska (blachy, kątowniki itp.), a także przechowywano tu skóry twarde i miękkie dla rzemiosła. Dynamiczny rozwój przemysłu na tym terenie nastąpił po jego

kowski zmarł 14 lutego 1946 r. w Warszawie, natomiast Władysław Kunce 18 marca 1955 r. w Krakowie.

Wkrótce na miejscu magazynu interwencyjnego rozpoczął działalność zakład państwowy, który funkcjonował tu przez ponad 30 lat. Wielokrotnie zmieniał nazwę, podległość organizacyjną oraz zakres produkcji. W 1960 r. były to Stołeczne Zakłady Metalowe kierowane przez dyrektora Józefa Orlika, który stopniowo przystąpił do rozbudowy infrastruktury przemysłowej. W 1965 r. powstały tu Stołeczne Zakłady Budowy Urządzeń Pralniczych, które zapoczątkowały ponad 15-letni okres produkcji maszyn pralniczych. W tym celu ukończono budowę hal produkcyjnych. Do 1980 r. legionowskie przedsiębiorstwo, już jako Fabryka Maszyn Pralniczych, specjalizowało się w produkcji pralek przemysłowych typu MP

15 oraz MP 100, tj. o pojemności bębna do 100 kg wyrobów włókienniczych, a także wirówek. Szandarowym produktem legionowskiego zakładu był półautomatyczny agregat ACH 15 do prania chemicznego (suchego). W zakładzie działała galwanizernia oraz cynkownia ogniowa, w której powlecano na gorąco różnego rodzaju wyroby. W 1980 r. legionowski zakład stał się oddziałem warszawskiego przedsiębiorstwa Centrum Komputeryzacji Rynku „Cekar”, które zajmowało się wdrożeniem automatyzacji w przemyśle i handlu. W Legionowie usiłowano uruchomić seryjną produkcję kas fiskalnych, co jednak się nie udało. Jak wspominał Józef Odziemczyk, ówczesny kierownik sekcji przygotowania produkcji, zakład utrzymywał się głównie z produkcji parników dla gospodarstw rolnych (do odparowywania ziemniaków). Niezbyt udany okres „cekarowski” zakończył się w grudniu 1985 r. Od nowego roku legio-

nowskie przedsiębiorstwo podporządkowano „Tekomie”, tj. Ośrodkowi Badawczo-Rozwojowemu Podstaw Technologii i Konstrukcji Maszyn w Warszawie. Poza pracami badawczymi w Legionowie produkowano podajniki do linii produkcyjnych w zakładach farmaceutycznych. Kres zakładu nastąpił w 1992 r. tuż po przemianach ustrojowych.

Natomiast miejsce bezpośrednio po zabudowaniach huty w latach 80. XX w. zajmowała baza Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania (MPO), które było oddziałem Dzielnicowego Zakładu Oczyszczania Warszawa Praga Północ. MPO dzieliło ten teren z Rejonowym Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej (RPGK). Biura obu przedsiębiorstw mieściły się w dawnym kantorze huty i nosiły adres ul. Szopena 2. Współcześnie w tym samym, ale rozbudowanym budynku mieszczą się biura Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” (ul. Kościuszki 16). Spółka

powołana 1 maja 1994 r. do dziś gospodaruje terenem po byłej hucie.

Warto dodać, że na terenie wyrobiska piasku byłej huty powstała nowoczesna piekarnia mechaniczna. Powszechna Spółdzielnia Spółdzielców (PSS) oddała ją do użytku 30 grudnia 1967 r., a ponad rok później także ciastkarnię. Piekarnia przez ponad pół wieku zaopatrywała mieszkańców Legionowa i okolic. Działalność zakończyła z końcem lipca 2021 r.

Wieloletnie przekształcenia spowodowały, że nie ma już czytelnych śladów po zabudowaniach dawnej huty. Jedyne pod warstwą ziemi zachowały się częściowo jej fundamenty. Świadczą o tym fragmenty dawnego komina i ceglane kanały do odprowadzania spalin, odkopane około 2005 r. Ponadto podczas prac ziemnych na terenie PWK do niedawna odnajdywano butelki i szkło apteczne. Część z nich znajduje się na ekspozycji stałej w legionowskim muzeum.

#### Ważniejsze źródła:

1. APW Grodzisk, Hipoteka w Legionowie, Zbiór dokumentów do Księgi Hipotecznej pod nazwą Osada Huta Szklana Jabłonna, sygn. 485,
2. P. Haberko, *Moje huty szkła. Wspomnienia z lat 1905–1965*, Wrocław 1980,
3. Relacje i informacje uzyskane od: Stefana Adamskiego, Jerzego Borzęckiego, Jarosława Gąski, Krzysztofa Jankowskiego, Piotra Kunzego, Kazimierza Maja, Marka Mazura, Józefa Odziemczyka, Andrzeja Piętki, Tadeusza Pyrkowskiego, Teresy Skibińskiej, Barbary Stasiarczyk.

## Postacie:

**Major Konstanty Kamiński (1896–1981) - pilot sterowcowy, zasłużony oficer wojsk balonowych, mieszkaniec Legionowa.**

Kamiński urodził się 18 sierpnia 1896 r. w ziemiańskiej rodzinie w Głakowie (powiat oszmiański) w ówczesnym zaborze rosyjskim. Po ukończeniu 7-letniego Korpusu Kadetów w Połocku w 1915 r. rozpoczął służbę zawodową w wojsku carskim. Przeszedł przeszkolenie oficerskie w Pawłowskiej Szkole Wojskowej w Piotrogradzie, po którym wkrótce trafił na front. Jako dowódca 16. kompanii Keksholmskiego Pułku Piechoty Gwardii brał udział w walkach przeciw wojskom niemieckim i austro-węgierskim nad Stochodem i w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego. 15 sierpnia 1917 r. został skierowany do 2. Korpuśnego Oddziału Aeronautycznego, w którym objął funkcję obserwatora balonowego.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę przedostał się do kraju i wstąpił do Wojska Polskiego. W 1919 r., podobnie jak wielu innych oficerów aeronautów wywodzących się z armii zaborczych, ukończył I kurs uniwersytecki w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Poznaniu. W kursie uczestniczyła kadra dowódcza polskich wojsk balonowych. W 1920 r. bronił młodego państwa w wojnie polsko-rosyjskiej, jako oficer 1. Pułku Aeronautycznego. Po wojnie na stałe związał się z wojskami balonowymi. W 1925 r. objął dowództwo Detaszowanej Kompanii Balonów Zaporowych w Legionowie, pierwszej tego typu jednostki w Wojsku Polskim. Uczestniczył w odbiorze technicznym balonów zaporowych i kuli-

stych wyprodukowanych w legionowskim Centralnym Zakładzie Balonowym. W tym czasie ukończył także I kurs pilotów sterowcowych. 1 maja 1929 r. został zastępcą dowódcy nowo utworzonego 2. Batalionu Balonowego w Legionowie. W grudniu 1932 r. awansował do stopnia majora. W Legionowie K. Kamiński zamieszkał wraz z żoną Konstancją z Grabskich we własnej willi zwanej „Dworkiem Rycerskim”. Jak twierdzą najstarsi mieszkańcy, oficer sfinansował jej budowę z wygranej na loterii państwowej. Budynek ozdobiony elementami stylu podhalańskiego zachował się do dziś przy ul. Sowińskiego 3. Obecnie jest siedzibą Dziennego Domu Seniora+. W kwietniu 1934 r. mjr K. Kamiński otrzymał awans na dowódcę 1. Batalionu Balonowego w Toruniu, którym dowodził do września 1939 r.

Po wybuchu wojny objął funkcję dowódcy Zgrupowania Balonów Zaporowych, które do 10 września 1939 r. miało osłaniać strategiczne obiekty Warszawy przed bombardowaniami Luftwaffe. Następnie otrzymał rozkaz wycofania się do Lublina. 18 września przekroczył granicę węgierską i dwa dni później został internowany przez Węgrów. Do końca wojny przebywał w kilku obozach. Wiosną 1945 r. powrócił do kraju z pierwszą grupą zwolnionych oficerów i zamieszkał w Krakowie. Po wojnie pracował na różnych stanowiskach, m.in. był delegatem Ministerstwa Ziem Odzyskanych ds. wywłaszczeniowych, następnie został zatrudniony w Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie. Po przejściu na emeryturę i ponownym ożenku powrócił do Legionowa do „Dworku



Rycerskiego”. Utrzymywał bliski kontakt z sąsiadami, a także wieloma przedwojennymi wojskowymi – mieszkańcami Legionowa, którzy go znali sprzed wojny.

K. Kamiński zmarł 25 grudnia 1981 r., spoczął na Cmentarzu Stare Powązki w Warszawie. W tej samej kwaterze znajduje się symboliczna mogiła jego brata Michała Kamińskiego (1892–1944), majora WP i znanego rzeźbiarza w okresie II RP, m.in. twórcy pomnika Ignacego Jana Paderewskiego w Parku Ujazdowskim w Warszawie. Więcej na temat bohatera artykułu przeczytacie Państwo w opracowaniu Z. Kozaka, Z. Moszumańskiego i niżej podpisanego w dwumiesięczniku „Aeroplan” (nr 1/2008).

Jacek Emil Szczepański

# Losy majątności ziemskiej Wieliszew w okresie międzywojennym

*W okresie międzywojennym w Polsce wprowadzono dwie ustawy z 1920 i 1925 roku o reformie rolnej, na mocy których prowadzono parcelację majątków ziemskich. Również majątność ziemska Wieliszew została poddana parcelacji. Ostatnim prywatnym właścicielem majątności ziemskiej Wieliszew po wydzieleniu i usamodzielnieniu z byłych dóbr klucza Wieliszew był Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer zamieszkały w Warszawie przy ul. Hożej 62, który przeprowadził tzw. parcelację prywatną majątku na cele letniskowo-mieszaniowe.*

## Krzysztof Klimaszewski

29 lipca 1913 r. właścicielami jeszcze będących razem: dóbr Wieliszew oraz dóbr Klucz i Poniatów zostali po połowie małżonkowie Aleksy Chrzanowski herbu Suchekomnaty, prezes Rady Ziemiańskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i jego żona Wanda Ludwika z domu Skarbak-Kończakowska herbu Habdank (Aw-daniec). Zakup dotyczył dwóch majątków, a mianowicie dóbr Wieliszew z folwarkiem w Wieliszewie, a drugie dobra to dwa folwarki: Klucz i Poniatów, dla których później wydzielona została oddzielna księga hipoteczna na podstawie decyzji z 7 listopada (wg kalendarza juliańskiego 25 października) 1913 roku. Chrzanowscy nabyli dobra od spadkobierczyń poprzednich właścicieli małżeństwa Bernarda i Teofila From (najpierw umarła Teofila i Bernard został samodzielnym właścicielem) ich córek: Wandy Kraushar, Julii Szpilfogel i Sofii Kinman. We wpisie w księdze hipotecznej o zakupie majątków pojawia się informacja, że małżeństwo Aleksy i Wanda Chrzanowscy mieli adres zamieszkania w Warszawie przy ul. Czackiego 16.

24 listopada 1917 r. już tylko majątek Wieliszew o powierzchni ok. 701,5 ha nabyli od małżeństwa Chrzanowskich w równych częściach Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer zamieszkały w Warszawie przy ul. Hożej 62 i Maurycy vel Mowsza Szereszewski zamieszkały w dobrach Wola Krzysztoporska w powiecie piotrkowskim za kwotę 682.560 marek. Sprzedaż majątku nowym właścicielom wywołała lawinę krytyki prasowej, a to z powodu, że nabywcy byli Żydami. Autorzy artykułów uznali, że polska ziemia przeszła w obce ręce, nie zwracając uwagi, że wcześniej dobra Wieliszew były już w posiadaniu Żydów jak chociażby poprzedni właściciele przed małżeń-

DZIAŁ DRUGI			13
Wymienienie właściciela	Ustalenie własności	Szacunek	
Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer	Posiada: Właśc. dóbr Wieliszew pow. warszawskiego, należących do Szymona vel Simona vel Simchy Pfeffera wchodzących w skład gruntu o powierzchni 130 ha 5222 m <sup>2</sup> kw. wskazanym na planie stozonym pod A 2 do zbioru numerów 4. W tymże kraju, a pomimo że dział ten z powyższej księgi wydzielony został i mierzony do tej pory - przeto byłby w stanie być uregulowanym jak wprost. Wniościono na umiark. i dnia 26 listopada 1922 r. M. P. Szymon Pfeffer z dnia 13 grudnia 1923 roku.		

Zapis o wydzieleniu z dóbr Wieliszew 130 ha 5.222 m<sup>2</sup> do osiedla Wieliszew (APW Grodzisk Mazowiecki, zespół 1619 - Hipoteka w Legionowie, Księgi hipoteczne: „Osiedle Wieliszew”)

stwem Aleksego i Wandy Chrzanowskich: Lejzor Bregman, a po jego śmierci spadkobiercy, pozostałe po nim jego dzieci: Szepsel Bregman i Jaksza Grinberg czy wspomniani małżonkowie From i ich spadkobierczyni.

W obce ręce. Warszawska „Gazeta Poranna”, która z szczególną troską śledzi przechodzenie ziemi w Królestwie w obce ręce, pisze świeżo co następuje:

Mamy do zanotowania fakt smutny; oto przed regentem Bierzyńskim w Warszawie spisano akt, na mocy którego majątek Wieliszew, odległy o trzy mile od Warszawy, z rąk polskich przeszedł w posiadanie żydów. Dotychczasową właścicielką Wieliszewa była p. Wanda Chrzanowska, żona p. Alekse-

go Chrzanowskiego, prezesa Ziemiańskiego Tow. Wzajemn. Kredytu. Ona to sprzedała folwark Szmulowi Pfefferowi i Mendlowi Szereszewskiemu z Warszawy na sumę 682 566 mk. Majątek Wieliszew ma 41 włók i 23 morgi obszaru, w czem przeszło 11 włók lasu; posiada ponadto gorzelnię, młyn i suszarnię wobec tego suma zapłacona przez nabywców nie jest wcale wygórowana.

Dodać należy, iż o kupno Wieliszewa traktował do ostatniej chwili p. Zygmunt Strzeszewski i dawał sumę znacznie wyższą od tej za jaką weszli w posiadanie majątku Pfeffer i Szereszewski, mianowicie 718 000 mk. Dlaczego nie sprzedano folwarku p. Strzeszewskiemu, tylko żydom, stanowi to

## KALENDARIUM:

**2 listopada 1834 r.** - w Tours we Francji zmarła Maria Teresa z Poniatowskich Tyszkiewiczowa, właścicielka dóbr Jabłonna i Wieliszew.

**2 listopada 1924 r.** - na trasie Rembertów - Nieporęt - Rembertów odbył się pierwszy w Polsce bieg maratoński. Do biegu dopuszczono ośmiu zawodników. Wygrał Stefan Szelestowski z czasem 3 godz., 13 min., 10,6 sek.

**3 listopada 1900 r.** - w Wieliszewie urodził się st. przod. Policji Państwowej Leonard Oktaba, komendant posterunku PP w Brześciu nad Bugiem, zamordowany w kwietniu 1940 r. w Miednoje.

**6 listopada 1834 r.** - do Nieporętu przybył „delegowany z Wilanowa Komisarz Obwodu Warszawskiego w celu zebrania wiadomości statystycznych”.

**7 listopada 1968 r.** - w Legionowie oddano do użytku wiadukt nad torami kolejowymi. Była to jedna z pierwszych w Polsce konstrukcji tego typu wykonana z prefabrykatów.

**10 listopada 1997 r.** - na budynku Szkoły Podstawowej w Nieporęcie odsłonięto tablicę upamiętniającą Bronisława Tokaja.

**11 listopada 1648 r.** - w Jabłonie odbyło się spotkanie biskupa płockiego Karola Ferdynanda Wazy z przyszłym królem Janem Kazimierzem Wazą kończące rywalizację braci o tron Polski.

**11 listopada 1939 r.** - Niemcy aresztowali na jeden dzień księżną Marię Radziwiłłową, żonę księcia Konstantego Radziwiłła z Jadwisina.

**14 listopada 1906 r.** - w Wieliszewie urodził się ksiądz prałat Czesław Miętek, magister prawa, kapelan honorowy Jego Świątobliwości, kanonik gremialny kapituły Kolegiaty Łowickiej, ojciec duchowny Seminarium Metropolitalnego św. Jana Chrzyciela w Warszawie; wykładowca teologii i mistyki; przewodniczący Unii Apostolskiej Kapłanów Najświętszego Serca Jezusa.

**16 listopada 1876 r.** - w Dębem zmarła Weronika Zglenicka, matka wynalazcy i filantropa Witolda Zglenickiego; została pochowana na cmentarzu w Zegrzu, a potem szczątki i pomnik przeniesiono na cmentarz w Woli Kiełpińskiej.

**23 listopada 1947 r.** - ks. biskup Wacław Majewski poświęcił kościół garnizonowy św. Józefa Oblubieńca w Legionowie.

**23 listopada 1954 r.** - Komisja Konserwatorska zaakceptowała opracowany przez inż. Gerarda Ciołka roboczy projekt parku przy pałacu w Jabłonie.

**24 listopada 1917 r.** - majątek Wieliszew nabyli Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer zamieszkały w Warszawie przy ul. Hożej 62 i Maurycy vel Mowsza Szereszewski zamieszkały w dobrach Wola Krzysztoporska w powiecie piotrkowskim.

**28 listopada 1961 r.** - w wieku 76 lat zmarła w Warszawie Jadwiga „Heddi” Radziwiłłówna, córka Jadwigi i Macieja Józefa Radziwiłłów z Jadwisina.

**Listopad 1984 r.** - po raz pierwszy ukazała się jednodniówka Towarzystwa Przyjaciół Legionowa „Nasze Legionowo”.

tajemnicę p. Kobylińskiego, adwokata z Łodzi, który działał z plenipotencji p. W. Chrzczanowskiej. Nie mogli dojść z nim do porozumienia pp. Barylski, Kozłowski i Popiel, którzy również chcieli nabyć Wieliszew.

Poprzedzamy dziś na tej krótkiej notatce, rzucającej poważny cień na obywatelskie stanowisko p. W. Chrzczanowskiej, a zwłaszcza jej pełnomocnika p. Kobylińskiego.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze, gdyż nie wolno przechodzić nad nią do porządku dziennego. Jednocześnie poruszamy sprawę specjalnie zorganizowanej spółki do wykupu majątków ziemskich z rąk polskich. Do spółki tej wchodzi: poważny adwokat z Warszawy, ksiądz z Mławskiego, rzekomy obywatel ziemski i żyd z Warszawy. Będą to bardzo ciekawe rewelacje.

17 marca 1924 r. zmarł Maurycy Szereszewski, a po jego śmierci na mocy umowy przedślubnej z 1/13 czerwca 1877 r. połowa jego współwłasności czyli ¼ tego majątku stała się własnością jego żony Michaliny vel Macheli Szereszewskiej 24 września 1926 r. Następnie Michalina Szereszewska swoją ¼ niepodzielną część sprzedała Salomonowi vel Stanisławowi Szereszewskiemu za 80.000,00 ósmdziesiąt tysięcy złotych na mocy aktu z dn. 3 września 1928 r. N 49 tej ks., a ponieważ Mowsza vel Maurycy Szereszewski zmarł i po wykonaniu postępowania spadkowego prawa swoje do spadku po nim udowodniły dzieci jego: Stanisław vel Salomon Szereszewski, Witold vel Wolf Szereszewski, Edward vel Izrael Szereszewski, Leon Szereszewski i Helena vel Chaja Szpilfogel, przeto tytuł własności przepisano jak wyżej: 1. Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer w 10/20 cz.[części], 2. Stanisław vel Salomon Szereszewski w 6/20 cz., 3. Witold vel Wolf Szereszewski w 1/20 cz., 4. Edward vel Izrael Szereszewski w 1/20 cz., 5. Leon Szereszewski w 1/20 części, 6. Helena vel Chaja Szpilfogel w 1/20 cz. wszyscy niepodzielnie posiadają prawem własności. Wniesiono na wniosek z dn. 26 kwietnia 1929 roku No 52.

Szymon vel Simon vel Simcha Pfeffer zamieszkały w Warszawie przy ul. Hożej 62 był ostatnim prywatnym właścicielem majątku ziemskiej Wieliszew. Na mocy aktu zeznanego w księdze hipotecznej z dnia 22 maja 1929 r. za nr. 53 nabył on należące do spadkobierców Maurycego Szereszewskiego (jego dzieci), należą-

ce do nich 10/20 niepodzielnych części dóbr Wieliszew za przekazaną do zapłaty połowę nieumorzonej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego o wartości 25.898,75 złotych, czyli dolarów USA 2.903,5, i dopłatę 47.096,50 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W chwili sprzedaży Pfeffer przekazał Stanisławowi Szereszewskiemu 1.159 dolarów USA, a pozostałą kwotę 45.937,50 dolarów zobowiązał się zapłacić bez wezwania.

W latach 30. Pfeffer prowadził intensywną parcelację majątku Wieliszew, między innymi 26 listopada 1932 r. wydzielił 130 ha 5.222 m<sup>2</sup> z księgi hipotecznej Dobra Wieliszew do Osiedle Wieliszew, a następnie 31 marca 1933 r. dalsze 69 ha 5.993 m<sup>2</sup> z dóbr Wieliszew tym razem pod Osiedle Kolejarzy Wieliszew. Wydzielone powierzchnie zostały podzielone na małe parcele od ok. 1.000 do 3.000 m<sup>2</sup> powierzchni i sprzedawane nowym nabywcom. Z tego pierwszego wydzielonego Osiedla Wieliszew (przy drodze od stacji kolejowej Wieliszew w kierunku Zegrza, zwane Parcelami Wieliszewskimi) Pfeffer 17 grudnia 1932 r. sprzedał 90 parceli o łącznej powierzchni 237.147 m<sup>2</sup> spadkobiercom Maurycego Szereszewskiego w proporcjach wynikających z posiadanych przez nich wcześniej części dóbr Wieliszew za cenę 23.437,5 dolarów, która została potrącona z należnej im pozostałej do zapłaty kwoty 45.937,5 USD za sprzedaż dóbr Wieliszew na mocy aktu z 22 maja 1929 r. Szereszewscy swoje nabyte parcele przenieśli do kolejne księgi hipotecznej Osiedle Wieliszew I tzw. Letnisko Wieliszew, mylnie dzisiaj nazywane Kwietniówką. Natomiast Szymon Pfeffer był właścicielem pozostałej nierozparcelowanej części majątku Wieliszew do czasu zajęcia pod zarząd powierniczy. Postanowienie o zajęciu skonfiskowanych dóbr rolnych Wieliszew i oddaniu ich pod Zarząd Nieruchomości Ziemskich (der *Liegenschaftshauptverwaltung*) znalazło się w piśmie Kierownika Działu Powiernictwa Urzędu Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Terenów z dnia 8 października 1940 roku, znak: Br. Tgb. Nr 4507 skierowanym do Działu Wyżywienia i Rolnictwa Zarządu Majątkami, mieszczącym się w Krakowie przy ulicy Hauptstrasse 17.

### Ważniejsze źródła:

1. „Gazeta Toruńska” 1917, nr 274,
2. „Goniec Częstochowski” 1017, nr 267,
3. „Wyzwolenie” 1917, nr 51,
4. APW Oddział w Grodzisku Mazowieckim, zespół 1619 - Hipoteka w Legionowie, Księgi hipoteczne: „Dobra Klucz Wieliszew”, „Osiedle Wieliszew”, „Osiedle Kolejarzy Wieliszew”.

# Walki o Nieporęt w październiku 1944 roku

80 lat temu, we wrześniu i październiku 1944 r., w rejonie Nieporętu toczyły się walki rosyjsko-niemieckie. Starcie było bardzo ciężkie – Rosjanie stracili w tej bitwie kilkanaście tysięcy żołnierzy zabici i ranni). Straty niemieckie też były bardzo duże. Nieporęt został prawie całkowicie zniszczony.

## Dariusz Wróbel

2 października 1944 r. upadło Powstanie Warszawskie, a na froncie niemiecko-radzieckim panował spokój. Wycofanie Dywizji „Hermann Göring” osłabiło siłę IV Korpusu Pancernego Waffen SS przed spodziewaną nową ofensywą radziecką, gdyż skierowana w jej miejsce i rozlokowana na odcinku od Żerania do Tomaszewa 19. Dyw. Panc. stanowiła mniejszą siłę bojową. 3. Dywizja SS „Totenkopf” (dow. ss-oberführer Hellmuth Becker) zajmowała pozycje od Tomaszewa do Aleksandrowa, a 5. Dywizja SS „Wiking” od Aleksandrowa po Narew koło Nieporętu. W Dywizji „Wiking” 9 października dowódcą został ss-standartenführer Karl Ullrich z dywizji „Totenkopf”, który po przyjeździe na stanowisko dowodzenia Pułku „Westland” w Nieporęciu, rozpoczął dowodzenie dywizją od schronienia się w ziemiance z uwagi na radziecką nawałę ogniową.

70. Armia nacierała na Rembelszczyznę zajmując ją po wcześniejszym związaniu walką oddziałów Dywizji „Wiking” pod Nieporętem. 10 października 1944 r. gen. D. Gusiew (47. Armia) i gen. Popow (70. Armia) po 100-minutowym przygotowaniu artyleryjskim skierowali obie armie do ataku na pozycje niemieckie na całej długości frontu od Białoleki do Nieporętu. Uderzyli wszystkimi siłami, w tym cała 70. Armia koncentrycznie na Nieporęt. Nieporęt, w planach operacyjnych niemieckiej 9. Armii Polowej dowodzonej od połowy września 1944 roku przez gen. Smillo von Lüttwita, miał znaczenie kluczowe.

Od sierpnia 1944 r. Niemcy rozpoczęli rozbudowę pozycji obronnych, a wynikało to ze strategicznego położenia Nieporętu w centrum ważnych węzłów komunikacyjnych, mających decydujące znaczenie dla zaopatrzenia wojsk niemieckich w dorzeczu Wisły i Narwi. Układ drogowy i przeprawy mostowe w Zegrzu, umożliwiały szybką komunikację pomiędzy zbliżającym się frontem, a dużymi ośrodkami zaopatrzenia i węzłami kolejowymi w Warszawie i Modlinie. Dowodzący IV Korpusem SS ss-gruppenführer Herbert Otto Gille otrzymał rozkaz zatrzymania w tzw. mokrym trójkącie (Nassen Dreieck), nacierających od północy na Warszawę wojsk 1. Frontu Białoruskiego gen. armii K. Rokossovskiego.

Pod koniec września front ustabilizował się na linii Kanału Królewskiego. 70. Armia radziecka dysponowała wg stanów na 27 września 1944 roku w rejonie Nieporętu jednostkami strzelców: 165. DP, 76.

DPgw, 1. DP, 160. DP, a ogólne wsparcie pancerne zapewniały gwardyjskie brygady 8. Korpusu Pancernego oraz artyleria armijna. Po stronie niemieckiej Nieporęt bronił 1. i 3. batalion 10. Pułku Grenadierów Pancernych SS „Westland” z 5. Dywizji Pancernych SS „Wiking” oraz batalion „Nedderhot”. Wsparcie pancerne zapewniały grupy bojowe z 5. Pułku Pancernego SS Dywizji „Wiking”, posiadające czołgi PzKpfw IV i PzKpfw V Panther. Natomiast wsparcie ogniowe prowadziły baterie dział 5. Pancernego Pułku Artylerii SS oraz artyleria korpusna. Ciągłe walki i straty spowodowały, że do kompanii w 3. batalionie SS zostali wcieleni ochotnicy ukraińscy. Jeden z nich wspominał: Zostałem przewieziony z Modlina na front pod Nieporętem. W dniu 10 października nastąpiło prawdziwe piekło na ziemi, gdy jego kompania została ostrzelana przez radziecką artylerię, w tym organy Stalina (Stalinorgel), czyli popularne wyrzutnie rakiet tzw. Katiusze. Po walce z całej 50-cio osobowej kompanii przeżyło 12 żołnierzy, w tym 3 Ukraińców. Inny ochotnik ukraiński wspominał: Trafiłem do kompanii alarmowej III batalionu Pułku „Westland” skierowanej do Nieporętu. Zadaniem kompanii było przygotowanie stanowisk obronnych na skarpie toru kolejowego (obecna linia kolejowa). W czasie kopania okopów zostaliśmy zaskoczeni radziecką nawałą artyleryjską, w czasie której ze strachu zламаełm trzonek szpadla i musiałem okopywać się gołymi rękoma. Wieczorem po ataku czołgów radzieckich, próbowałem zejść ze stanowiska na tyły, ale zostałem zawrócony przez żandarmerię polową.

Jak wspominał Paweł Kawka mieszkaniec kolonii Lipy, gdy dotarł do radzieckich pozycji poprosił po rosyjsku sierżanta, aby zobaczył przez lornetkę jak wygląda jego gospodarstwo. Starszyna powiedział krótko wsjo goriejiet – Nieporęt palił się. Esesmani do zwalczania radzieckiej piechoty używali działek przeciwlotniczych (Flak) kalibru 20 mm, które siały spustoszenie wśród atakujących. Najcięższe walki toczyły się na odcinku 70. Armii w rejonie od kościoła w Nieporęciu, wzdłuż ściany lasu do gajówki Lisie Góry i Kontrowers. Pozycje bronili esesmani z 1. i 3. batalionu Pułku „Westland” wspierani przez czołgi i działa samobieżne. 2. kompania dowodzona przez ss-obersturmführera Leo Mittelbachera kontratakowała przy wsparciu pięciu czołgów PzKpfw IV, dowodzonych przez SS-obersturmführera Schweiba w celu utrzymania linii frontu. W walkach duże straty Rosjanom zadawały działa samobieżne m.in. dowodzone przez ss-untersturmführera Coppietersa. 11 października czerwonoarmiści wzmacniali siłę



Pozycje niemieckie (kolor niebieski) i pozycje rosyjskie (kolor czerwony) w czasie walk pod Nieporętem we wrześniu i październiku 1944 r. (pamyat-naroda.ru)

swoich oddziałów bronią pancerną i prowadzili nekający ogień artyleryjski pozycji niemieckich. Niemcy natomiast wyprowadzali ataki w rejonie Lisich Gór siłami kompanii z 1. i 3. batalionu, wspieranych przez Pantery z grupy bojowej ss-obersturmführera Willego Heina, odzyskując część zajętych przez Rosjan pozycji. Niemcy wiedzieli, że utracenie tego terenu spowoduje odcięcie dostępu do przepraw w kierunku Zegrza. Od strony Wieliszewa i Michałowa-Reginowa ataki wspierające wyprowadzały grupy bojowe grenadierów z 3. batalionu 9. Pułku SS „Germania”, wzmocnione 11 czołgami PzKpfw IV, ss-obersturmführera Karla Heinza Lichte. Ze względu na narastające straty ss-hauptsturmführer Hans Flugel z 5. Pułku Pancernego SS rozkazał wycofanie w kierunku Nieporętu.

12 października Rosjanie, oddziałami wszystkich dywizji 70. Armii, zaatakowali Nieporęt. W Nieporęciu szczególnie zacięte walki toczyły się od godzin porannych wzdłuż toru kolejowego, gdyż Rosjanie dążyli do rozcięcia pozycji niemieckich właśnie w tym miejscu. Nastąpiło chwilowe rozerwanie frontu pomiędzy oddziałami 1. i 3. batalionu SS, ale wyprowadzony kontratak wsparty przez czołgi z grupy bojowej ss-obersturmführera Willego Heina doprowadził do zachowania połączenia linii frontu. Duże straty poniosły 2. i 4. kompania 3. batalionu Pułku SS „Westland”.

Walki o Nieporęt przybierały na sile już na całym odcinku frontu. Silny ogień artylerii i broni maszynowej zmuszał esesmanów do wycofywania się w kierunku Wieliszewa i Michałowa. W centrum Nieporętu 9. kompania 3. batalionu odpierała kolejne ataki czerwonoarmistów, a lokalne kontrataki



grenadierów wspierały czolgi Panzer IV i transportery SPW ss-untersturmführera Hansa Falka. Cały 12 października upłynął na ciężkich walkach. Rosjanie przy wsparciu „Katiusz” wyparli skandynawskich i ukraińskich ochotników (Freiwilligen) z 3. batalionu Pułku „Westland” Dywizji „Wiking” z Nieporętu, dochodząc do skrzyżowania dróg i linii kolejowej na południe od Zagrobów (dzisiaj Zegrze Południowe), gdzie zostali zatrzymani ogniem dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych. Około godziny 21.30 ss-hauptsturmführer Hans Flugel rozkazał wycofać resztki 2. batalionu 5. Pułku Pancernego SS w kierunku Łajska, a ss-obersturmführer Karl-Heinz Lichte pozostałe czolgi w kierunku Woli Aleksandra. Na przygotowane w Woli Aleksandra pozycje wycofywały się resztki 3. batalionu SS, który rozbity i wykrwawiany w Nieporęcie został przeniesiony celem reorganizacji w rejon Olszewnicy.

Zabudowania Nieporętu zostały zniszczone, uszkodzony był kościół parafialny, w którego sklepienie uderzył duży pocisk ale nie eksplodował.

## Postacie:

**Kpt. Stefan Pogonowski (1895-1920) - bohater poległy w Zamostkach Wólczyńskich 15 sierpnia 1920 r.**

Stefan Pogonowski urodził się 12 lutego 1895 r. w majątku Domaniew na ziemi łęczyckiej. Pochodził z linii krośniewickiej Pogonowskich herbu Ogonczyk, będącej odgałęzieniem linii emigranckiej Jana z Pogonowa Podlaskiego z XVII w. Stefan wyrastał w domu o tradycjach patriotycznych, słuchając na kolanach ojca opowieści z przeszłości o sławnych czynach wielkich mężów naszej Ojczyzny. Naukę rozpoczął w Łodzi, gdzie uczęszczał do gimnazjum im. M. A. Witanowskiego.

W czerwcu 1914 r. z bardzo dobrymi wynikami w nauce ukończył szkołę i wybrał karierę wojskową - wstąpił do szkoły junkierskiej w Wilnie. Ukończył ją z trzecią lokatą i 31 stycznia 1915 r. otrzymał stopień praporszczyka (chorążego). Następnie odbywał przeszkolenie w 90. pułku zapasowym i 177. Pułku Izbowskim gdzie został dowódcą kompanii. Chrzest bojowy przeszedł w walkach z Niemcami nad Lubaczówką, gdzie został ranny szrapnelem. Walczył w rejonie Mińska, Mołodeczna, Wilejki, ponownie ranny awansował w styczniu 1916 roku na stopień podporucznika i objął dowodzenie 13 kompanii. Za męstwo w walkach pod Rygą został odznaczony orderem i w czerwcu 1916 otrzymał awans na kapitana. Gdy w Rosji wybucha rewolucja Pogonowski pojechał do Mińska i zaciągnął się do Legii Oficerskiej I Korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego, swego dowódcy z 177. Pułku, jako zwykły szeregowy. Po walkach z bolszewikami wstąpił do organizowanej w 1918 r. w Odessie przez gen. Lucjana Żeligowskiego 4. Dywizji Strzelców, i razem z nią przez Kaukaz, Morze Czarne, Besarabię i Rumunię przybył do Polski.

W grudniu 1919 r. por. Stefan Pogonowski został dowódcą 1. batalionu 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, który powstał w Małopolsce z połączenia w lipcu 1919 r.

13 października kilkanaście wozów bojowych 5. Pułku Pancernego SS osłanianych przez grenadierów pancernych Pułku „Westland” osiemnaście razy kontratakowało w kierunku skrzyżowania dróg pod Zegrzem jednak czerwoarmiejskie wszystkie odparli. W dniu następnym tj. 14 października żołnierze 70. Armii wspierani przez kilkadziesiąt „Shermanów” przedarli się przez niemieckie pozycje obronne w lesie majątku Nieporęt, leżącego pomiędzy Nieporętem a folwarkiem Michałów (Reginów). Po sformowaniu lasu radzieckie czolgi wyjechały na drogę Legionowo-Zegrze koło zabudowań folwarku w ten sposób odcinając część Pułku SS „Westland” w lasach pod Wieliszewem. Esesmani z tego pułku zostali zablokowani na terenie cmentarza (jego pozostałości istnieją do dziś) przylegającego do lasów wzdłuż linii kolejowej na północ od przystanku Wieliszew-Kolonia. Wieczorem po zaciętych walkach z 400 żołnierzy niemieckich i ochotników skandynawskich pozostało 40! Ze względu na duże straty podjęto decyzję o wycofaniu się wywożąc w nocy jednym

transporterem wszystkich rannych, gdyż na drodze w kierunku Legionowa radzieckie czolgi zniszczyły, prowadzącą ewakuację rannych kompanię sanitarną Dywizji SS „Wiking”.

W ciągu dwóch dni zaciętych walk Dywizja „Wiking” broniła swoich pozycji kosztem dużych strat w ludziach i sprzęcie. W 10. Pułku „Westland” w niektórych batalionach pozostało po kilkudziesięciu żołnierzy, a 9. Pułk „Germania” utracił 40% stanu osobowego. Dowódca Dywizji „Wiking” ss-standartenführer Ullrich został zmuszony kierować do walki ostatnie rezerwy, tj. kancelistów, kucharzy i mechaników. W wyniku kontrataku przeprowadzonego od strony Legionowa przez oddziały piechoty wspartej działami szturmowymi 1. batalionu 5. Pułku Pancernego SS odzyskano utracone odcinki linii kolejowej. W tych walkach działą szturmowe ss-unterscharführera Aloisa Schaubelta zniszczyły 15 czolgów radzieckich. 16 października oddziały radzieckich 47. i 70. Armii zaprzęstały ataków na wycożane dywizje IV Korpusu SS.

13 pułku strzelców 4. Dywizji Strzeleckiej gen. Żeligowskiego oraz 28. pułku piechoty Dzieci Łódzkich. 28 Pułk walczył w składzie 10. Dywizji Piechoty. 8 sierpnia 1920 r. por. Pogonowski dostał rozkaz służbowego wyjazdu do rodzinnej Łodzi, gdzie miał odebrać uzupełnienia, rekrutujące się ze środowisk robotniczych i młodzieży szkolnej. 9 sierpnia odwiedził rodziców i prawdopodobnie wiedziony przecuciem śmierci, pożegnał się z rodziną.

15 sierpnia 1920 r. poranna mgła ograniczała widoczność, gdy żołnierze 1. batalionu 28. PSK podszli pod zabudowania Mostków Wólczańskich i w tym momencie zostali ostrzelani. Pogonowski, maszerujący z 1. kompanią por. Jerzego Boskiego, pobiął do przodu aby sprawdzić, czy nie doszło do wzajemnej wymiany ognia z polskimi oddziałami. W tym momencie, po wydaniu rozkazów dowódcy 3. kompanii w rejonie wzniesienia koło drogi, por. Pogonowski dostał zabłąkaną kulą śmiertelną postrzał w brzuch.

Bój 1. batalionu w rejonie Mostków Wólczańskich 15 sierpnia 1920 r. z oddziałami bolszewickimi spowodował likwidację rosyjskiego włamania w drugą linię polskiej obrony przedmościa Warszawy. Nastąpiło przemieszanie oddziałów z poszczególnych pułków bolszewickich, które przecinały sobie wzajemnie kierunki odwrotu, a dalsze postępy wojsk polskich potęgowały zamieszanie w oddziałach wroga.

Stefana Pogonowskiego, który pośmiertnym dekretem został mianowany kapitanem, pochowano w Łodzi jako bohatera wojennego - ze wszystkimi honorami. Pogrzeb przerodził się w manifestację narodową. Urządząco patriotyczne akademie i liczne nabożeństwa żałobne. Przy kościele parafialnym św. Krzyża w Łodzi powołano komitet mający na celu uwiecznienie pamięci Stefana Pogonowskiego w postaci płyty nagrobnej lub pomnika. 6 grudnia 1929 r. ks. biskup W. Tymieniecki dokonał poświęcenia pomnika kpt. Stefana Pogonowskiego na

cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Pomnik przedstawiał husarza, dzierżącego w jednej ręce szablę i czapkę kapitańską, drugą ręką opartą na marmurowej tablicy z napisem: „Śp. Stefanowi Pogonowskiemu, największemu z rycerzy poległych w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920

– Łodzianinowi – Łodzianie”. Uroczystości odbyły się z zachowaniem ceremoniału wojskowego i udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego. W czasie akademii gen. Władysław Sikorski udekorował portret Stefana Pogonowskiego Orderem Virtuti Militari. Portret razem z orderem został ocalony przez rodzinę i stanowi dziś cenną pamiątkę. Ponadto, na wniosek rodziny Pogonowskich, w 1932 r. kpt. Stefan Pogonowski został pośmiertnie odznaczony przyznanym mu Krzyżem Niepodległości. Przy drodze fortecznej Rembertów-Zegrze (obecnie ulica im. kpt. Stefana Pogonowskiego) na wysokości Zamostków Wólczyńskich, koło Wólki Radzyminskiej, postawiono w 1924 r. pomnik z piaskowca zwieńczony kulą, dla upamiętnienia zasług kpt. Pogonowskiego, kpt. Pęczkowskiego i 18 szeregowych poległych na polu chwały pod Radzyminem.

Dariusz Wróbel



# Nekropolie w gminie Serock

Na terenie gminy Serock znajduje się sześć cmentarzy: dwa w Serocku, jeden w Woli Kiełpińskiej, jeden w Kani Nowej i dwa w Zegrzu. Większość nekropolii powstała w XIX w. Niektóre z nich są już dziś nieczynne.

## Mirosław Pakuła



Nagrobek Gregorkiewiczów z I połowy XIX w., najstarszy na cmentarzu w Serocku (fot. M. Pakuła)

### Cmentarz katolicki w Serocku

Cmentarz przy ul. Warszawskiej powstał na przełomie XVIII i XIX w. W 1813 r. nekropolię obwiedziono drewnianym parkanem, w latach 70. XIX w. powiększono i kilkanaście lat później otoczono istniejącym do dziś kamiennym ogrodzeniem. Kolejne powiększenie nastąpiło w roku 1947 i nekropolia o kształcie trapezu uzyskała powierzchnię ok. 1,6 ha. W 2022 r. cmentarz powiększono o kolejne 0,5 ha.

Najstarszy zachowany nagrobek, w którym spoczywają członkowie rodziny Gregorkiewiczów, pochodzi z I połowy XIX w. Największym na serockim cmentarzu jest grobowiec Bogusławskich i Smyjewskich.

Na uwagę zasługują groby ludzi zasłużonych dla miasta, księży i groby wojenne, między innymi mogiła Polaków rozstrzelanych przez Niemców w serockim wąwozie



Instalacja z macew na cmentarzu żydowskim w Serocku (fot. J. Wiśniewska)

28 lutego 1941 r. Na cmentarzu znajduje się również grobowiec rodzinny książąt Radziwiłłów.

### Cmentarz żydowski w Serocku

Nekropolia powstała w latach 20. XIX w. W 1884 r. zajmowała działkę o powierzchni ok. 3 tys.m<sup>2</sup> i była ogrodzona. W 1941 r. Niemcy zniszczyli cmentarz i macew użyli do budowy schodów na wzgórzu grodowym przy ulicy Radzyńskiej. Po wojnie teren służył za pastwisko, a od lat 60. stanowił miejsce rekreacyjne przy wybudowanym w pobliżu ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym.

W 1992 r. władze gminy Serock doprowadziły do wydobycia około 30-40 destruktywów macew ze wzgórza grodowego. Nagrobki złożono w pobliżu cmentarza.

W 2014 r. zbudowano lapidarium, w które wmurowano część ocalałych nagrobków, a rok później cmentarz ogrodzono.

W 2022 r. Miasto i Gmina Serock, na swój wniosek, przejęło nekropolię do strony żydowskiej, by objąć ją opieką. W 2023 r. z grodziska przeniesiono na cmentarz 31 całych macew, około 50 większych oraz około 60 mniejszych fragmentów. Nekropolia została też uporządkowana. Wejście na cmentarz znajduje się na skarpie, ok. 200 m za końcem ulicy Retmańskiej.

### Cmentarz katolicki w Woli Kiełpińskiej

Cmentarz powstał w ostatnich latach XIX w. razem z tamtejszym kościołem – nową siedzibą parafii Zegrze. Niedługo po założeniu nekropolii bogatsi mieszkańcy parafii Zegrze przenieśli szczątki swoich bli-



Nagrobek Witolda Zglenickiego na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej (fot. M. Pakuła)

skich z zamkniętego cmentarza w Zegrzu.

Na cmentarzu jest sporo nagrobków z przełomu XIX i XX w. Na uwagę zasługuje grób rodziny Zglenickich (główna aleja). W 1979 r. Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku ufundowały obok oddzielny pomnik poświęcony Witoldowi Zglenickiemu, wybitnemu naukowcowi, przedsiębiorcy, pionierowi wydobywania ropy naftowej z dna morskiego, filantropowi nazywanemu „polskim Noblem”. Niedaleko grobu Zglenickich, także przy głównej alei, znajduje się grób rodziców znanego dramaturga Jerzego Szaniawskiego.

Na cmentarzu są też groby wojenne. Przy głównej alei znajduje się bezimienna mogiła żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r., tuż obok grób podoficera poległego w wojnie z bolszewikami w sierpniu 1920 r., a na końcu bocznej alei mogiła dwóch saperów poległych w czasie rozminowania terenu w maju i czerwcu 1945 r.



Ocalały nagrobek na cmentarzu ewangelickim w Kani Nowej (fot. M. Pakuła)



Fundamenty budowli, prawdopodobnie kościoła, na cmentarzu w Zegrzu (fot. M. Pakuła)

### Cmentarz ewangelicki w Kani Nowej

Na nieczynnym dziś cmentarzu są pochowani niemieccy koloniści z okolicznych wsi, którzy przybywali na pobliskie tereny od początku XIX w. Niemcy ci nie mieli własnej parafii ani świątyni, stąd należeli do parafii ewangelicko-augsburskiej w Pułtusku utworzonej w połowie XIX w.

Cmentarz znajduje się przy ulicy Serockiej. Jest ogrodzony. Zachowały się na nim zaledwie dwa nagrobki. W 2004 r. władze Miasta i Gminy Serock podjęły działania na rzecz uporządkowania cmentarza. Na wprost wejścia został wówczas ustawiony głaz i na tablicy wyryto cytat z wiersza Jo-

hanna Goethe'go z 1780 r. pt. „Über allen Gipfeln” („Ponad wzgórzami”).

### Cmentarz katolicki w Zegrzu

Cmentarz założony prawdopodobnie w XIII w. na terenie przykościelnym. Grzebanie zakończono pod koniec XIX w. - w związku z zajęciem terenu Zegrza przez Rosjan pod budowę twierdzy. Obecnie jest to pusty, częściowo zadrzewiony plac pomiędzy blokami osiedlowymi, w pobliżu ul. Drewnowskiego. W 2017 r. na fragmencie cmentarza prowadzono badania archeologiczne. Najstarsze odkryte groby pochodzą z XIII w. W czasie badań znaleziono także kamienne fundamenty, prawdopodobnie średniowiecznego, pierwszego kościoła w Zegrzu.

Teren nekropolii należy do Agencji Mienia Wojskowego, ale w 2024 r. został użyczony Miastu i Gminie Serock.

### Cmentarz wojenny w Zegrzu

Cmentarz położony na zamkniętym terenie jednostki wojskowej powstał na jesieni 1944 r. Chowano tam głównie rannych żołnierzy radzieckich, którzy zmarli w położonym tuż obok polowym szpitalu wojskowym. Prawdopodobnie obecnie nie ma tam już szczątków żołnierzy, gdyż wszystko wskazuje na to, że zostały przeniesione na cmentarz wojenny w Kleszewie pod Pułtuskim.

Na niewielkim placu znajduje się 8 mogił obwiedzonych betonowymi ramami. Przy ogrodzeniu cmentarza, w jego osi, znajdował się kiedyś wysoki obelisk z czerwoną gwiazdą i napisem „Chwała poległym bohaterom”, a obecnie znajduje się tam umieszczona nisko granitowa płyta z napisem „Chwała poległym bohaterom”.



Cmentarz żołnierzy radzieckich w Zegrzu (fot. M. Pakuła)



## Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat  
Legionowski**



**Miasto  
Legionowo**



**Gmina  
Wieliszew**



**Gmina  
Nieporęt**



**Miasto  
i Gmina Serock**



**Gmina  
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



# BUDET

Spółka Jawna



## Edukacja Regionalna

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca uczniów i nauczycieli do uczestnictwa w bezpłatnych spacerach tematycznych w ramach Programu Edukacji Regionalnej. Wycieczki będą realizowane na terenie powiatu legionowskiego, zarówno w tygodniu, w czasie godzin lekcyjnych, a także popołudniami oraz w weekendy. Podczas spacerów, prowadzonych przez regionalistów, poruszane będą zagadnienia między innymi z zakresu historii, geografii, języka polskiego i wiedzy o kulturze. Formuła spotkań jest elastyczna i można ją modyfikować, tak aby dostosować do realizowanego w danej szkole programu.

**Więcej informacji: [www.pik.legionowski.pl](http://www.pik.legionowski.pl)**

## Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Dariusz Wróbel, Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa  
Muzeum Historyczne  
w Legionowie